

Zapraszamy na kolejny tydzień pracy zdalnej. W tym tygodniu proponujemy kolejny tydzień z planu pracy pt. „Witaj wiosno!”

Dzień I Wiosenne pączki

1. Tajemniczy lot – Posłuchajcie opowiadania. Wujek Alfred znowu ma dla dzieci niespodziankę. Słuchając, postarajcie się zapamiętać, jakie ptaki wracały na wiosnę.

Tajemniczy lot

Maciej Bennewicz

– Czy to już wiosna? – Ada każdego dnia od kilku tygodni nieodmiennie zadawała to pytanie i słyszała odpowiedź, to od mamy, to od babci, to znów od wujka Alfreda: – Jeszcze nie, kochanie, jak wiosna przyjdzie, to pierwsza się o tym dowiesz.

Wreszcie pewnego dnia Alfred stwierdził, że czas najwyższy uspokoić Adę i wyruszyć na poszukiwanie wiosny. (...)

– Oto nasz pojazd, którym będziemy podróżowali w poszukiwaniu wiosny – oznajmił wujek Alfred.

– Latający smok? – spytała niepewnym głosem Ada.

– Balon! – Zakrzyknął Adam – będziemy lecieli balonem! Hurra!

– Owszem balon – potwierdził Alfred – a to jest nasz pilot, pan Marceli – dodał przedstawiając wysokiego pana z długą, rudą brodą. (...)

– Niebo wygląda jak suknia księżniczki – powiedziała Ada.

– A słońce jak wielki kapelusz – dodał Adam. (...)

– Lecimy o świcie, gdyż wtedy są słabe prądy powietrza. Nie ma porywistych wiatrów i balon może spokojnie sunąć po niebie na poszukiwanie wiosny – wytłumaczył wujek Alfred i dodał wzruszonym głosem najwyraźniej zachwycony oszałamiającym widokiem, podobnie jak pozostali pasażerowie. – Słyszycie jaka cisza?

Wiatr lekko muskał ich policzki, było rześko, delikatny mróz szczypał w buzie. W dole mijali ogromne połacie zieleniejących łąk. W wielu miejscach leżał jeszcze śnieg. W oddali widać było kominy wiejskich domów, z których unosił się dym. Ludzie w środku przygotowywali śniadania, palili w piecach, przygotowywali się do pracy, dzieci szykowały się do przedszkoli i szkół.

Balon sunął po niebie w zupełnej ciszy. (...) Od strony wschodzącego słońca w ich stronę ciągnął klucz wielkich ptaków. Wujek podał dzieciom lornetkę, lecz z każdą chwilą ptaki były coraz bliżej i bliżej, więc w końcu widać je było gołym okiem. Klucz okrążył czaszę balonu i przeleciały tak blisko, że niemal słychać było szum ich ogromnych skrzydeł.

– Już wiosna – oznajmił pan Marceli. – Kiedy z południa na Mazury lecą czaple, za nimi podąża wiosna. Zawsze tak jest w połowie marca. Najdalej za tydzień, góra dwa w lasach i na łąkach wszystko się zazieleni. Pierwsze są jednak skowronki, one przylatują najwcześniej, nawet kiedy jeszcze są mrozy. Skowronki to małe szaro-brązowe ptaszki, wielkości wróbelka, pięknie śpiewają. Samce skowronków, czyli panowie, przylatują do Polski czasem już w lutym, żeby założyć gniazda, a dopiero w marcu przybywają ich żony. Wtedy składają jajka, żeby wychować młode ptaszki.

– A czaple? – spytał Adam – też były szare.

– Tak jest, to były czaple siwe – potwierdził pan Marceli. – W czasie lotu rozpoznaje się czaple po wygiętej w kształt litery „S” szyi oraz długich, wystających poza ogon, nogach. Czaple są drugie.

– Trzecie w kolejności przylatują jaskółki, dopiero w kwietniu. Mówi się, że wraz z jaskółkami przychodzi prawdziwa, zielona, bujna wiosna. Od ich przylotu wystarczą dwa, trzy dni dobrej pogody i zieleń wybucha jak oszałała.

– Co to znaczy, że wiosna wybucha? – spytała Ada.

– To znaczy, że czasem w ciągu jednej nocy pączki na drzewach i krzewach zmieniają się

w liście, a drobne listki w bujne korony drzew. Zaczynają kwitnąć żarnowce. Są piękne, ciemnożółte. Wraz z nimi kwitną magnolie o wielkich mięsistych kwiatach. Bywają magnolie białe, czerwone, różowe i fioletowe. To wspaniałe rośliny, bardzo je lubię – stwierdził pan Marceli – dlatego mojej córeczce daliśmy na imię Magnolia.

– Lecz wcześniej są przebiśniegi i pierwiosnki – dodała babcia. – Łatwo zapamiętać, gdyż ich nazwy oznaczają początek wiosny. Przebijają się przez resztki śniegu, są pierwsze na wiosnę.

W ślad za nimi rozkwitną krokusy, a sosny zaczną otwierać swoje szyszki. W domu pokażę wam w albumie magnolie, przebiśniegi i pierwiosnki.

– I krokusy – dodała Ada.

– I krokusy. – zgodziła się babcia. – A magnolię będziemy podziwiali przed naszym domem.

Pokażę wam, gdy zakwitnie. Co roku ma piękne blad różowe kwiaty.

– A te małe ptaszki, widzicie? – pan Marceli wychylił się z kosza, wskazując palcem na zbliżające się ptaki – to trznadle. Są większe od skowronka i mają żółte łebki i brzuszki. Skowronki i trznadle to nasze polskie ptaki. Rzadziej się o nich mówi, bo najbardziej popularny jest bocian, ale występują na polach i łąkach bardzo licznie. Te przed nami pewnie wracają z zimniejszych okolic do cieplejszej Polski. Jak są trznadle to znaczy, że wiosna jest już tuż. Wujek podał dzieciom lornetkę, dzięki której mogły dokładnie przyjrzeć się przelatującym ptaszkom. (...)

Pytania do tekstu:

Czy udało wam się zapamiętać nazwy ptaków, które przelatywały obok balonu?

W jakiej kolejności przylatują ptaki na wiosnę?

Czy zapamiętaliście, jak wygląda czapla, skowronek i trznadło?

Co to znaczy, że wiosna „wybucha”?

Czy pamiętacie, które kwiaty są oznaką wiosny?

Jaki kwiat rośnie przed domem babci?

KWIATY WIOSENNE

ulica ekologiczna



KROKUS



ŻONKIL



SZAFIREK



TULIPAN



PRZEBIŚNIEG



KONWALIA



ZAWILEC BIAŁY



ZAWILEC ŻÓŁTY



PIERWIOSNEK



STOKROTKA



SASANKA



HIACYNT



PRZYLASZCZKA



FIOŁEK

2. Zapraszamy do zabawy ruchowej

1. „Bociany”. Dzieci poruszają się po pokoju naśladując bociany. Unoszą kolana wysoko, klaszczą w dłonie pod kolanami, podskakując przy tym i krzycząc „kle, kle, kle”. Gdy rodzic da sygnał, bociany stają nieruchomo na jednej nodze.
2. „Żabki”. Dzieci poruszają się po pokoju, naśladując skaczące żabki. Na sygnał skaczą wysoko i daleko.
3. „W poszukiwaniu wiosny”. Dzieci poruszają się na sygnał np. biedronka, motylek, bąk naśladują wymienionego owada – poruszają się tak jak on lub wydają charakterystyczny dla niego odgłos.
4. „Skaczące koniki polne”. Dzieci skacząc dużymi susami, naśladują koniki polne.

3. Idzie wiosna – piosenka <https://youtu.be/4yuKun2h2o4>

Idzie wiosna

śł. Jan Babicz, muz. Zbigniew Ciechan

1.Strojna w zieleń Poprzez ziemię Idzie wiosna Cała w kwiatkach W śpiewie kwiatów, W blasku słońca	2.Jasną chmurę Ma nad czołem Uśmiechnięta. Wiatrem miłym Pełnym ciepła Owinięta.	3.Idzie ziemią, Idzie wodą, jak to wiosna. Aż do lata Dojdzie strojna, By tam zostać.
---	---	--

4. Rachunki pani Wiosny – zabawa matematyczna. Dzieci słuchają zagadek matematycznych, wykonują obliczenia np. przy użyciu klamerek i papierowych tacek

Przyszła wiosna do lasu z kluczykiem przy pasku.

A te kluczyki brzęczące to kolorowe kwiaty pachnące.

Rosną tu trzy zawilce i trzy krokusy. Oblicz proszę, ile kwiatków wyszło spod zimowych pierzynek?

Stąpa wiosna po łące, zbiera kwiaty pachnące.

Ma trzy stokrotki, cztery tulipany. Powiedz, z ilu kwiatków zrobi wiosna bukiet pachnący?

Chodzi wiosna po lesie. Promyki słońca w koszach niesie.

Dwa kosze ma dla kwiatków, trzy dla trawki, trzy dla leśnej zwierzyny.

Ile koszy przyniosła wiosna dla leśnej rodziny?

Dzień II Witamy powracające ptaki

1. „Co to za ptak?” – rozpoznawanie ptaków, które przylatują wiosną do Polski
Dzieci dzielą nazwy ptaków na sylaby.

Ptaki, które wracają wiosną do Polski

Połącz rysunek z właściwym podpisem. Pokoloruj ptaki.



jaskółka

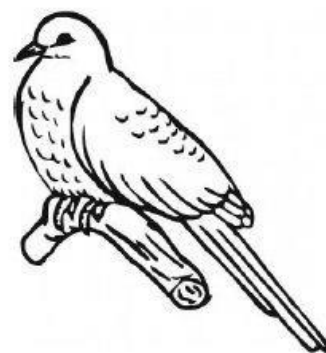
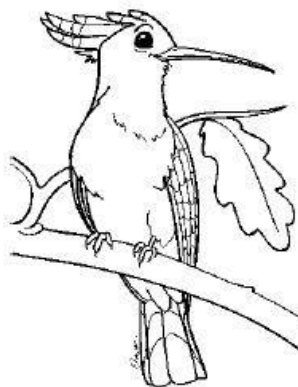
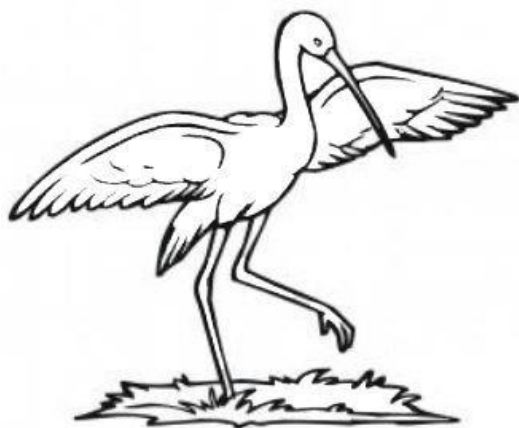
bocian

dąbek

kukulka

ślawik

skowronek



Źródło: Internet.

Pokoloruj kółka obok zdjęć ptaków powracających na wiosnę do Polski.



wróbel



jaskółka



wróbel



bocian



kukułka



sikora



sówka



kukułka

2. Szpacze wesele i ptasie trele – wysłuchania opowiadania.

Szpacze wesele i ptasie trele

Stanisław Kraszewski

Ej, piękne to było wesele! Kiedy szpak Szpakowski żenił się z piękną szpaczanką zza rzeki, cały las huczał od plotek. Sroka przygadywała, że szpaczanka ma krzywe piórka w ogonie i jedną nóżkę bardziej. A pan młody dziób złamał w bójce o szpaczankę i teraz krzywo się uśmiecha, ale wiadomo – sroka to stara plotkarka i nikt jej nie uwierzy, dopóki nie zobaczy na własne oczy. Przez te jej plotki Szpakowie nie zaprosili sroki na wesele. Bo i po co? Prezentu państwu młodym nie przyniesie, a jeśli nawet, to kradziony. Bo sroka – nie dość, że plotkarka, to jeszcze złodziejka.

Lista gości była długa i szeroka. (...) Wielki zlot gości weselnych rozpoczął się od samego rana, od słowików i skowronków. Wcześniej zawitał gość honorowy i kuzyn Szpakowskiego, szpak Mądrak. Bociany i jaskółki odsypiały długą i męczącą podróż z Afryki.

– Moim słońcem jest księżyc, dniem noc – powiedziała sowa. Sowa mądra głowa, ale światła nie lubi.

Kukułka spóźniła się na wesele, przyleciała zdyszana i wszystkim wmawiała, że szukała miejsca na gniazdo.

Czy kto widział kiedyś kukułcze gniazdo? Kiedy państwo młodzi zaświergotali do siebie radośnie i zaczęli wić wspólne gniazdko, rozpoczęły się ptasie trele.

Pierwszy – szpak, zaczął tak:

– Weselisko miały szpaki, zaprosiły różne ptaki! Oj, tak, tak!

A potem jaskółki:

– Gdy jaskółki się zjawiły, piękną wiosnę wywróżyły! Wit, wit, wit!

Po jaskółkach bociany:

– Przyleciały też bociany, na weselu dalej w tany! Kle, kle, kle!

– Tańczy bocian z bocianową, podskakują sobie zdrowo!

– Nie podskakuj, kiedyś słaby, zbieraj siły swe na żaby!

– Nie na żaby, lecz na dziatki, bo czekają na nie matki!

A gdy kukułka przyleciała spóźniona, ptaki jej przygadywały:

– A kukułka się spóźniła, do gniazda jajka podrzuciła!

A na to kukułka: – Miałabym kukułcze stadko, lecz nie jestem dobrą matką! Ku, ku!

A na to ptaki: – Ani w gnieździe, ni przy garze, bo najlepiej jest w zegarze!

I znowu kukułka: – Lepsza matka, gdy przybrana, oj da dana, aż do rana!

I ptaki: – Dobre chęci, marne skutki, gdy kukułcze są podrzutki!

I kukułka: – Na wesele się spóźniłam, bo kukułcze gniazdo wiłam!

I ptaki: – Tyle złego, co dobrego, nie ma gniazda kukułczego!

I kukułka: – Moje życie to nie bajka, nie ma gniazda, lecz są jajka!

A gdy pojawiła się sowa, ptaki zaśpiewały:

– Przyleciała z dziupli sowa i pod skrzydło głowę chowa!

A na to sowa:

– Oj, tańcować nie jest łatwo, kiedy w oczy razi światło!

A potem ptasi muzykanci podeszli do młodej pary i zaśpiewali:

– Ej, nieraz bywało muzykantów wielu, lecz najwięcej grało na szpaczym weselu!

– Ej, trawy narwały, piórek naznosiły, dla siebie i szpacząt gniazdko będą wiły!

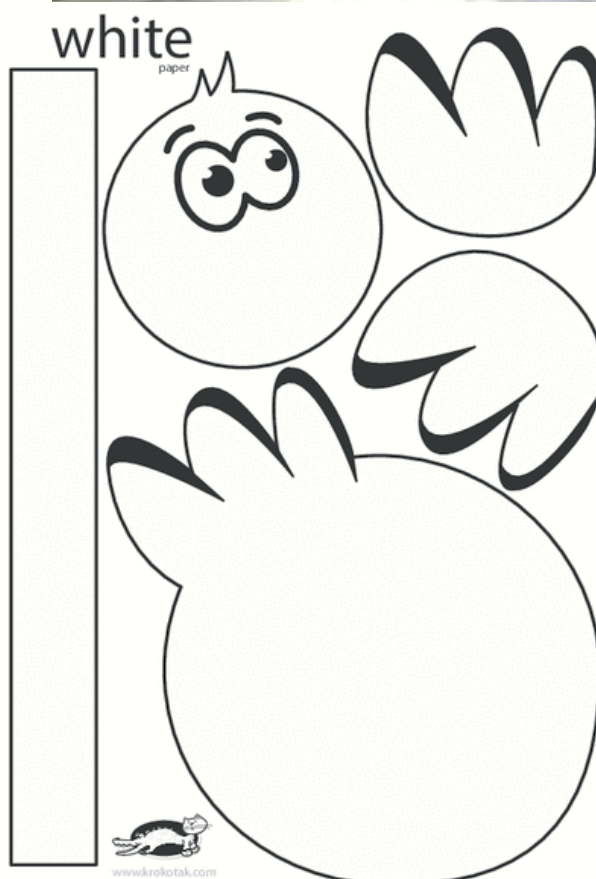
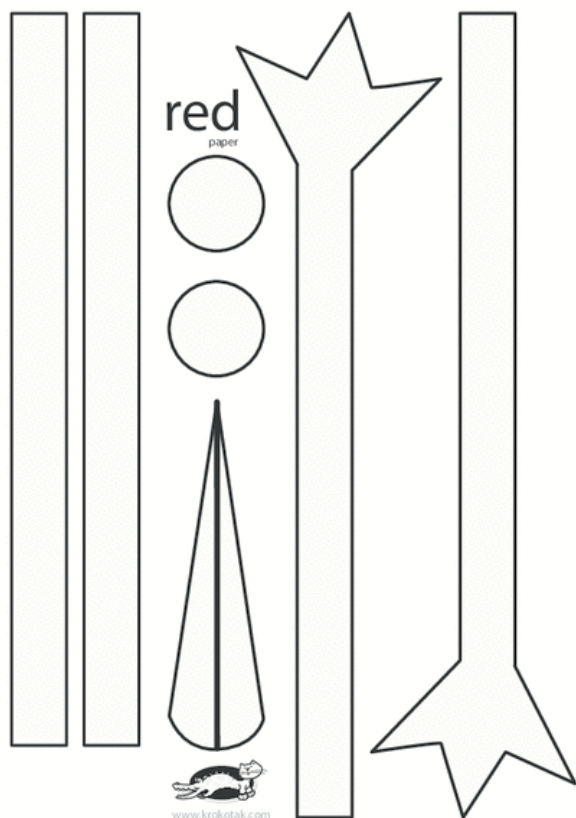
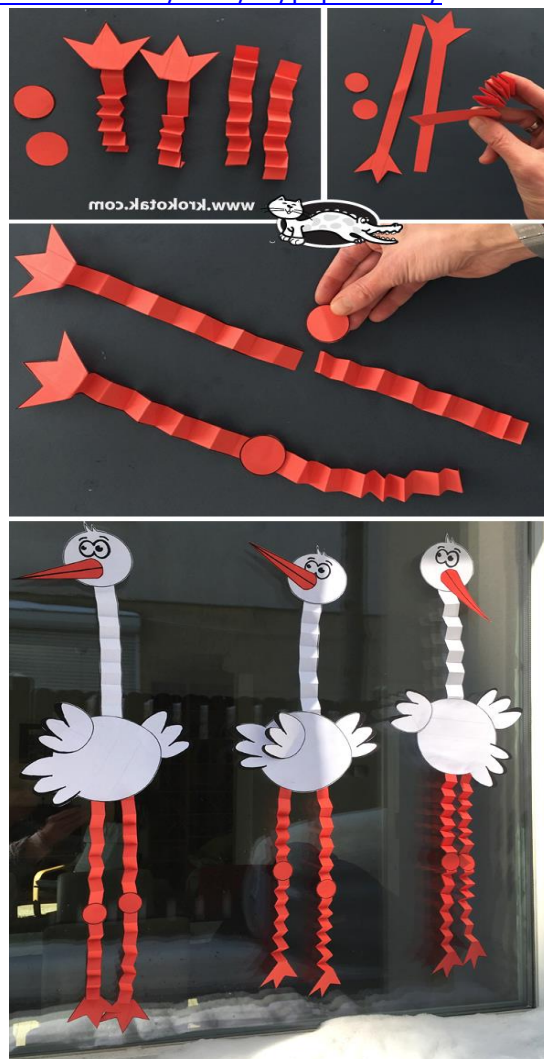
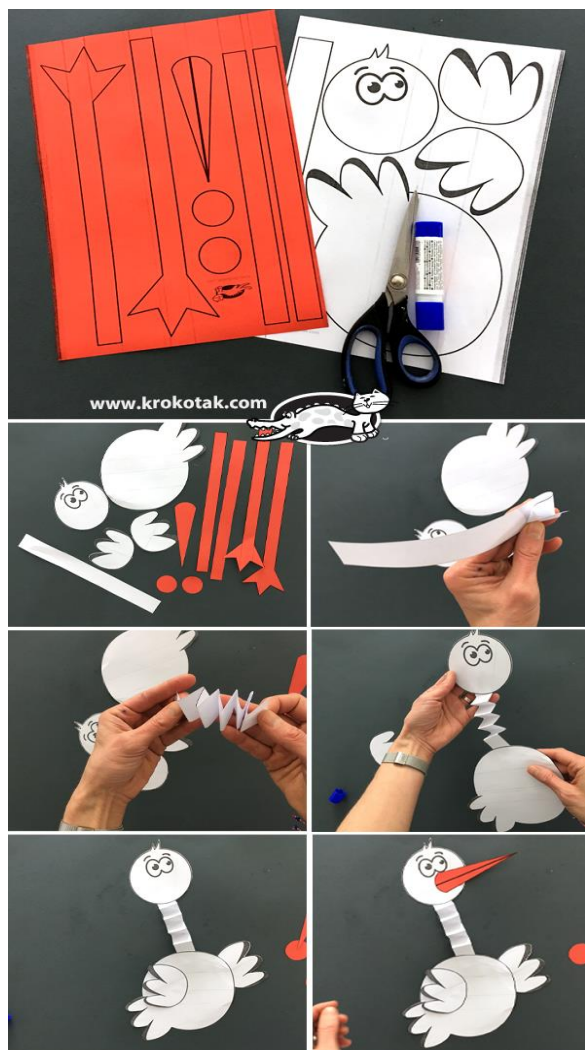
– Szczebotały szpaki nie tylko od święta, będą miały w gniazdku wesołe szpaczęta!

Ptasie trele i tańce trwały Aż do świtu. A potem było następne wesele i kolejne ptasie gody, aż wszystkie ptaki w lesie uwiły swoje gniazdko. I ja tam byłem, ptasie mleko piłem, o niebieskich migdałach całą noc marzyłem!

Pytania do tekstu: Jakie ptaki zostały zaproszone na wesele?

Jakie ptaki przyleciały? Kogo szpaki nie zaprosiły i dlaczego? Co mówiły o sobie ptaki? Co mówiła o sobie kukułka? Za co ptaki nie lubią kukułek?

3. „Bocian” – przestrzenna praca plastyczna np. <http://krokotak.com/2018/03/paper-stork/>



3. „G jak garnek” – prezentacja litery

Gg

Gg



garnek

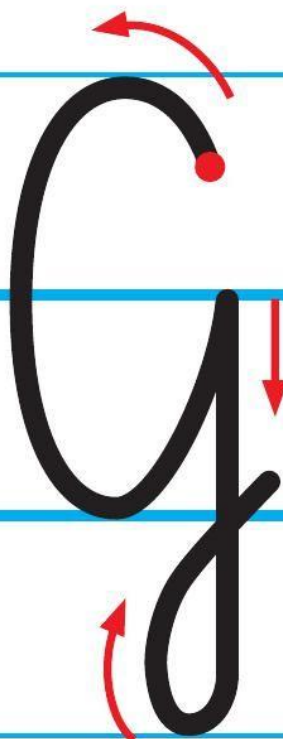
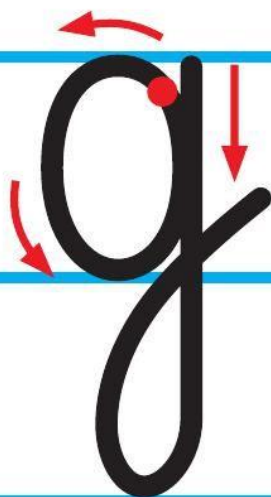
gar	nek
-----	-----

g	a	r	n	e	k
---	---	---	---	---	---

garnek

g

G





grzybek

G g
G g

G G G G G G G G G G G G G G

G G G G G G G G G G G G G G

G G G G

g g g g g g g g g g g g g g

g g g g g g g g g g g g g g

g g g g

G g G g G g G g G g G g G g

Dzień III Zdrowie na wiosnę

1.Na zdrowie – zabawa ruchowa, ilustrowanie gestami treści wiersza. Dzieci, wykonywały gesty, które ilustrują usłyszane fragmenty.

Doktor rybka niech nam powie
Jak należy dbać o zdrowie!
Kto chce prosty być jak trzcina,
Gimnastyką dzień zaczyna!
Całe ciało myje, co dzień
Pod prysznicem, w czystej wodzie.
Wie, że zęby białe czyste
Lubią szczotkę i dentystę!
Pije mleko, wie, że zdrowo
Chrupać marchew na surowo.
Kiedy kicha, czysta chustka
Dobrze mu zasłania usta.
Chcesz, to zobacz, jak jeść jabłka
na obrazku bez zarazków.
Rób tak samo, bo chcesz chyba
Tak zdrowy być jak ryba.

Rozmowa na temat wiersza: Co trzeba robić, żeby być zdrowym? Dlaczego wiosna zachęca nas do dbania o zdrowie?

2.„Części ciała” – tworzenie wyrazów, Dzieci mogą rysować poszczególne części ciała i podpisywać, albo narysować od razu całego człowieka i podpisać części ciała.

3.„Nasze zdrowie” – praca plastyczna (kolorowe gazety, duże arkusze papieru, klej, nożyczki)
Chętne dzieci mogą wykonać pracę plastyczną

4. „Owoce i warzywa” – zabawa polisensoryczna

Rodzic może zawiązać dziecku na oczach chustkę. Następnie wręcza dziecku owoc lub warzywo. Dziecko za pomocą dotyku i węchu musi odgadnąć, co to za warzywo lub owoc – podać jego nazwę. Jeśli dziecko ma problem z odgadnięciem, może zadać pozostałym domownikom pytania, ale tylko takie, na które można odpowiedzieć tak lub nie, np.: Czy to jest słodkie? Czy to jest żółte? Czy to rośnie na drzewie? Gdy dziecko odgadnie nazwę warzywa lub owocu, dzieli tą nazwę na sylaby, podają pierwszą i ostatnią głoskę nazwy

POLECAMY

- ćwiczenia grafomotoryczne

https://www.dropbox.com/s/h7mjoy38th59o4dk/Pakiet%20%C4%87wicze%C5%84%20grafomotorycznych.pdf?dl=0&fbclid=IwAR2n4GCmArbJQa4j-jz5kMFdNHNEIqJV0MI63fI4xzqrwl-zU_ghqJT38X0

- ćwiczenia czytania sylabami

<https://childdevelop.pl/worksheets/1154/>

- Praca z KP3.33b – nazwanie części ciała, zapisywanie pierwszej głoski, czytanie tekstu z poznanych

Podaj nazwy części ciała widocznych na zdjęciach. Pod każdym zdjęciem napisz literę, którą się zaczyna dana nazwa.



Układaj usta w taki sposób jak Ada i Adam. Powiedz w ten sposób swoje imię.



- Przeczytaj tekst. Narysuj to, co ma Adam.

To gitara Adama.

Gitara ma 6 strun.

Adam gra i stuka

nogami w rytm.